

Sygn. akt: I C 39/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Wojciech Waclaw
Protokolant:	p.o. sekr. sąd. Natalia Anielska

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2014 r. w Olsztynie

sprawy z powództwa L. S.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę i rentę

I. zasądza od pozwanego (...) SA w W. na rzecz powódki L. S. kwotę 34 000,- zł (trzydzieści cztery tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia (...) do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo oddala;

III. koszty procesu pomiędzy stronami wzajemnie znosi;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie: od pozwanego kwotę 87,44, zł oraz od powódki z zasądzzonego roszczenia kwotę 136,75 zł tytułem wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków.

Sygn. akt I C 39/14

UZASADNIENIE

Powódka L. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego ubezpieczyciela kwoty 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia (...) do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 700 zł płatnej co miesiąc do rąk powódki do dnia 10-tego każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia płatności każdej z rat. Nadto powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości minimalnej w związku z nakładem pracy pełnomocnika związanym z przygotowaniem powództwa i dalszym prowadzeniem sprawy, o ile nie zostanie przedłożony spis kosztów.

W uzasadnieniu swoich żądań powódka wskazała, że w dniu (...) została potrącona przez samochód, którym kierował G. R., który ubezpieczony był u pozwanego. Zgodnie z treścią pozwu, pozwana wypłaciła na rzecz powódki w toku postępowania likwidacyjnego kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wedle twierdzeń pozwu, przed wypadkiem powódka była osobą samodzielną, tj. sama robiła zakupy i sprzątała w domu. W wyniku wypadku, jak podaje powódka, stała się osobą wymagającą opieki przy ubieraniu się, codziennej toalecie czy w robieniu zakupów, przy czym pomoc świadczona przez jej synów jest niewystarczająca. Powyższe uzasadnia zasądzenie na jej rzecz renty w kwocie po 700

zł miesięcznie, co ma jej zagwarantować możliwość opłacenia osoby, która będzie świadczyła jej pomoc w codziennym funkcjonowaniu.

Jak wskazała powódka, wypłacona jej dotychczas kwota zadośćuczynienia jest zaniżona, nie zgadza się też z decyzją pozwanego, wedle której sporny wypadek spowodował u niej uszczerbek na zdrowiu w wysokości 9 %. Uzasadniając zgłoszone żądanie odsetkowe powódka podała, że początek ich biegu liczy od daty nadania pisma, w którym pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia ponad kwotę 11.000 zł. (k. 3-6)

Pozwany (...) S.A. V. (...) z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa i o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według nom przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów.

Dodatkowo pozwany wniósł o zawiadomieniu o niniejszym postępowaniu G. R. i wezwanie go do udziału w sprawie na podstawie art. 84 § 1 k.p.c., ponieważ pozwanemu, w razie uwzględnienia żądania pozwu, będzie przysługiwało uprawnienie do żądania od niego zwrotu wypłaconego powódce odszkodowania w oparciu o art. 43 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, gdyż sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwany nie zaprzeczył, że zawarł umowę ubezpieczenia OC ze sprawcą wypadku G. R., w związku z czym dokonał wypłaty na rzecz powódki kwoty 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego wypłacona w toku postępowania likwidacyjnego wyżej wskazana kwota zadośćuczynienia wyczerpała uprawnione roszczenia strony powodowej, a co za tym idzie, z tej przyczyny powództwo powinno zostać oddalone.

Jednocześnie pozwany wskazał, że przed wypadkiem powódka cierpiała na wiele chorób samoistnych, tj. nadciśnienie tętnicze, cukrzycę, niewydolność serca i nerek, miażdżycę tętnic, a także doznała urazu kończyn dolnych. Wobec powyższego, zdaniem pozwanego, brak jest związku przyczynowego pomiędzy podawanym przez powódkę schorzeniami a zaistniałym wypadkiem z dnia (...). Dodatkowo pozwany zakwestionował oba żądania pozwu jako rażąco wygórowane. (k. 61 – 62 v.)

Na rozprawie w dniu (...) Sąd postanowił zawiadomić o toczącym się procesie G. R.(k. 330), jednak sprawca spornego wypadku nie przystąpił do sprawy jako interwenient uboczny do stronie pozwanego (k. 355).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu (...) powódka (ur. (...)), w czasie gdy poruszała się po chodniku, została potrącona przez samochód kierowany przez G. R.. Przyczyną zaistnienia wypadku było niezachowanie przez kierującego szczególnej ostrożności w czasie wykonywania manewru cofania.

(dowód : oświadczenie sprawcy – k. 73-75 v.; opinia z zakresu rekonstrukcji wypadków wydana w sprawie karnej – k. 114-119; akt oskarżenia – k. 120-121)

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona karetką pogotowia do szpitala w K., gdzie stwierdzono u niej złamanie dalszej nasady kości promieniowej prawej z przemieszczeniem, złamanie górnej gałęzi kości łonowej prawej ze szczeliną złamania przechodzącą przez gałąź dolną do połączenia łonowo-kulszowego bez przemieszczenia. W związku z powyższym u powódki wykonano zamkniętą, przezskórną stabilizację złamania dalszej nasady kości promieniowej dwoma drutami K z dodatkowym unieruchomieniem w opatrunku gipsowym na okres (...) tygodni. Powódka była hospitalizowana w tym szpitalu do dnia (...)z tym że wypisano ją z zaleceniem leżenia przez okres (...) tygodni.

W wyniku miejscowego stanu zapalnego po stłuczeniu okolicy 1/3 dalszej podudzia lewego zastosowano opatrunki oraz antybiotykoterapię, a następnie usunięto opatrunek gipsowy z przedramienia wraz z metalem.

Leczenie ortopedyczne powódki zostało zakończone w dniu (...). Jednocześnie powódka poddała się leczeniu rehabilitacyjnemu w okresie od (...) do (...) oraz od dnia (...) do dnia (...) a na przełomie (...) i (...) odbyła leczenie sanatoryjne.

W wyniku potrącenia przez samochód powódka doznała obrażeń ciała w postaci przebytego złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej, uszkodzenia nerwu pośrodkowego prawego w stopniu umiarkowanym oraz przebytego złamania kości łonowej prawej, przy czym powikłaniem złamania dalszej nasady kości promieniowej jest uszkodzenie nerwu pośrodkowego potwierdzone badaniem (...). Z powodu złamania kości łonowej prawej powódka zmuszona była prowadzić łóżkowy tryb życia przez okres około 2 miesięcy, w tym też czasie nie była zdolna do samodzielnej egzystencji. Na skutek spornego wypadku powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w łącznej wysokości 17 %.

Do dnia dzisiejszego powódka porusza się po mieszkaniu na krótkich dystansach lub na wózku inwalidzkim, jednak nie jest to następstwo doznanego w wyniku wypadku urazu, albowiem złamanie kości łonowej jest już dawno wygojone, a w jej dolnych kończynach nie występuje deficyt stawowy. Obecnie powódka wymaga opieki całodobowej, jednak pozostaje to bez związku ze spornym wypadkiem (pomocy innych osób wymagała jeszcze przed spornym wypadkiem). Złamanie dalszej nasady kości promieniowej z przemieszczeniem, pomimo wadliwego zrostu, cechuje się bardzo dobrą funkcjonalnością nadgarstka, a istniejący uszczerbek nie jest związany przyczynowo z nieprawidłowym leczeniem.

Wyżej opisany zły stan zdrowia powódki wynika z wielu schorzeń internistycznych, głównie z uwagi na zaawansowane zmiany miażdżycowe kończyn dolnych. Jeszcze przed wypadkiem powódka cierpiała m. in. na nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu II, niewydolność serca i nerek, na dolegliwości bólowe kręgosłupa, zmiany zwyrodnieniowe stawów, a nadto była w stanie po endoprotezoplastyce prawego stawu biodrowego, artroskopii operacyjnej stawu kolanowego prawego oraz kyphoplastyce kręgosłupa. Bezpośrednio przed wypadkiem, a mianowicie w dniu (...), powódka doznała urazu prawej ręki, przez co założono jej gips na okres 15 dni. Nadto już po wypadku z dnia (...) powódka przeszła prawostronne zapalenie płuc, poddana także została zabiegowi leczenia zaćmy.

(dowód : opinia biegłego z zakresu ortopedii – k. 447-447 v. i k. 477-477 v.; zaświadczenie lekarskie z dnia 24 maja 2013 r. – k. 8; opinia sądowno-lekarska wydana w sprawie karnej – k. 9-10; karta informacyjna z dnia 3 września 2012 r. – k. 98-99; karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia (...) – k. 12; historia choroby powódki z poradni ortopedycznej – k. 13-17 i k. 359; wyniki badań – k. 18-19; karta leczenia szpitalnego z dnia (...) – k. 20; skierowanie do szpitala z dnia (...) – k. 22; historia choroby poradni rehabilitacyjnej – k. 23; dane medyczne powódki – k. 148; historia choroby powódki z (...) w K. – k. 167-214; historia choroby powódki z (...). Ś.w K. – k. 215-233; historia choroby poradni urazowo-ortopedycznej – k. 235-274; wyniki badań MR – k. 275-276; badanie USG – k. 277; karta leczenia szpitalnego z dnia (...) – k. 278; karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia (...) – k. 279-279 v.; karta leczenia szpitalnego z (...) – k. 280; skierowanie na leczenie uzdrowiskowe – k. 281-281 v.; wyniki badań – k. 282, k. 285, k. 287, k. 289, k. 291, k. 306-309, k. 312-313, k. 320-322, k. 465; karta leczenia szpitalnego z dnia (...) – k. 283 i k. 422-423; karta leczenia uzdrowiskowego – k. 284; karta leczenia szpitalnego z dnia (...) – k. 286; karta informacyjna leczenia uzdrowiskowego – k. 288; karta informacyjna leczenia szpitalnego – k. 290; karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 12 marca 2014 r. – k. 292; skierowanie do szpitala – k. 294; zalecenia pooperacyjne – k. 236-237; karta informacyjna z (...) – k. 300-305; karta informacyjna z dnia (...) – k. 310-311; karta informacyjna z dnia (...) – k. 318; skierowanie do poradni – k. 319; karta informacyjna z dnia (...) – k. 323; karta informacyjna z dnia (...) – k. 324; karta informacyjna z dnia (...) – k. 325-327; karta informacyjna z dnia (...) – k. 328; dokumentacja medyczna powódki ze Szpitala (...) w K. – k. 359-363 v. i k. 402-419 v.; dokumentacja medyczna powódki z Wojewódzkiego Szpitala (...) w O. – k. 366-398 v.; częściowo zeznania świadka M. S. – k. 136 i k. 477 v.; częściowo zeznania świadka J. S. – k. 329-329 v.; częściowo zeznania L. S. w charakterze strony powodowej – k. 329 v.-330)

Pozwem z dnia (...) wniesionym do Sądu Rejonowego w (...), powódka dochodziła zasądzenia na jej rzecz od Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w K. zadośćuczynienia (30.000 zł) oraz ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej za skutki doznanych przez nią uszkodzeń ciała. Z treści uzasadnienia pozwu wynikało, że dnia (...) powódka upadła ze schodów i w ten sposób doznała zwichnięcia stawu barkowego, skręcenia kolan i stawu skokowego. Dodatkowo w toku procesu powódka wskazywała, że do dnia złożenia pozwu nadal odczuwa negatywne skutki wypadku, często dokuczają jej bóle

kolan oraz uszkodzenie barku prawego. W toku tego postępowania powódka wielokrotnie podkreślała, że na skutek wspomnianego upadku ma problemy z poruszaniem się, co wcześniej nie miało miejsca.

Wyrokiem z dnia (...)Sąd Rejonowy w (...)zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia (sygn. akt (...)). W uzasadnieniu tego wyroku wskazano, że przed wypadkiem powódka była zdrową i samodzielną kobietą, która na skutek zdarzenia z (...) nie jest w stanie funkcjonować bez pomocy innych osób. Bezpośrednio po wypadku powódka wymagała pomocy przy zwykłych czynnościach takich jak jedzenie, ubieranie się, mycie, przygotowanie posiłku. Wedle ustaleń dokonanych w sprawie, po wypadku u powódki zamieszkał syn, nadto zatrudniona została opiekunka do pomocy przy wykonywaniu różnych czynności.

(dowód : pozew – k. 2-8; zeznania świadka J. S.– k. 61 v.; zeznania L. S.w charakterze strony powodowej – k. 125-125 v.; wyrok Sądu Rejonowego w (...)wydany w sprawie (...)wraz z uzasadnieniem – k. 136-141)

Pismem datowanym na dzień (...) pozwany przyznał powódce kwotę 11.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek spornego wypadku komunikacyjnego, przyjmując, że doznała ona 9-procentowego uszczerbku na zdrowiu w postaci złamania nasady dalszej kości promieniowej prawej przemieszczeniem odłamów oraz złamania kości łonowych po stronie prawej.

(dowód : pisma pozwanego z dnia (...) – k. 76-87; pismo pozwanego z dnia (...)– k. 90-91; orzeczenie lekarskie – k. 93- 95)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu żądania powódki zasługiwały na uwzględnienie, jednakże tylko w części.

Na wstępie rozważań wskazać należy, że przedmiotem niniejszej sprawy było rozważenie zasadności dochodzonych przez powódkę roszczeń o charakterze odszkodowawczym oznaczonych jako zadośćuczynienie i renta, a mających swe źródło w zaistniałym w dniu (...) wypadku komunikacyjnym, którego sprawcą był G. R.. Ten ostatni bowiem, jako kierujący pojazdem mechanicznym, najechał na poruszającą się po chodniku powódkę, co oznacza, że odpowiedzialność sprawcy wypadku, jak i pozwanego ubezpieczyciela, kształtuje się na zasadzie ryzyka. W tej sytuacji podstawą prawną żądań powódki jest przepis art. 436 § 1 k.c., art. 445 § 1 k.c. w art. 444 § 1 k.c., art. 444 § 2 k.c. oraz art. 805 k.c.

Istotne jest przy tym, że pozwany ubezpieczyciel nie kwestionował zasady swej odpowiedzialności za skutki omawianego zdarzenia, niemniej podnosił zarzuty odnoszące się do wysokości dochodzonych roszczeń. Nadto bezsporne między stronami pozostawały również okoliczności związane z przebiegiem toczącego się postępowania likwidacyjnego, w tym wysokością dotychczas wypłaconych powódce świadczeń.

Odmienne natomiast strony niniejszego sporu oceniały rozmiar następstw wypadku z dnia (...) w zakresie dotyczącym nie tyle ogólnego stanu zdrowia powódki, co rozległości i trwałości doznanych przez nią konkretnych uszkodzeń ciała. Główny zarzut podnoszony przez pozwanego odnosił się też do tego, że część stwierdzonych u powódki urazów i schorzeń nie pozostaje w normalnym związku przyczynowym z zaistniałym wypadkiem. W konsekwencji pozwany podnosił, że rozmiar i charakter stwierdzonych uszkodzeń ciała powódki nie uzasadniają uznania jej żądań ponad to, co zostało jej wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego, czyli ponad kwotę 11.000 zł uiszczoną tytułem zadośćuczynienia.

W tym miejscu wskazać należy, że wszystkie ustalenia faktyczne sprawy Sąd poczynił w oparciu o dokumentację, w tym znajdującą się w aktach postępowania sądowego toczącego się z powództwa L. S.przed Sądem Rejonowym w (...) (sygn. akt (...)), której wiarygodności i prawdziwości żadna ze stron nie kwestionowała. Dodatkowo Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy oraz z zeznań świadków i samej powódki, o których będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Pierwsze żądanie pozwu to roszczenie o wypłatę zadośćuczynienia uzupełniającego w kwocie 80.000 zł, co oznacza, że łączna kwota dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia, przy uwzględnieniu wypłaconej uprzednio kwoty 11.000 zł, została wyliczona na 91.000 zł.

Co prawda pozwany nie kwestionował zasady samego zadośćuczynienia, jednakże – jak już wcześniej była o tym mowa – wnosząc o oddalenie dochodzonego roszczenia i kwestionując tym samym wysokość łącznego żądania powódki podnosił, że wypłacona jej dotychczas kwota zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445 k.c. i stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, pozwalającą na załagodzenie poczucia krzywdy spowodowanej doznanymi przez powódkę cierpieniami fizycznymi i psychicznymi. Podstawą stanowiska pozwanego ubezpieczyciela stała się treść opinii lekarskiej sporządzonej w toku postępowania likwidacyjnego, w ramach której stwierdzono, że rozmiar trwałych następstw wypadku u powódki wynosi 9 %

Odnosząc się do powyższego, w pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przy czym suma pieniężna stanowić ma ekwiwalent szkody niemajątkowej. W myśl przyjętego w doktrynie i ugruntowanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądu, zadośćuczynienie winno mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, przy czym jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną. Zadośćuczynienie powinno być środkiem pomocy dla poszkodowanego i pozostawać w odpowiednim stosunku do rozmiaru krzywdy i szkody niemajątkowej. Na krzywdę poszkodowanego składają się z kolei cierpienia fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, zwłaszcza trwałymi i nieodwracalnymi. Jednocześnie kwota zadośćuczynienia nie może być nadmierna oraz winna być należycie wyważona i utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, Lex nr 8713).

Tak więc z jednej strony zadośćuczynienie musi przedstawiać wartość ekonomicznie odczuwalną, z drugiej zaś powinno być utrzymane w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej. Zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia trafnie łączy wysokość zadośćuczynienia z wysokością stopy życiowej społeczeństwa, gdyż zarówno ocena, czy jest ono realne, jak i czy nie jest nadmierne, pozostawać musi w związku z poziomem życia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00). Jednocześnie reguła umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Zgodnie zaś z utrwalonym już stanowiskiem Sądu Najwyższego, przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 10 czerwca 1999 r., UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626 oraz w wyroku z dnia 24 października 1968r., I CR 383/68, LEX nr 6407).

W związku z powyższym dla określenia rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę koniecznym stało się, w pierwszej kolejności, ustalenie rozmiaru doznanych przez nią obrażeń ciała i ich trwałych bądź nietrwałych następstw, także w kontekście przewidywań co do dalszego funkcjonowania powódki. W tym celu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego lekarza z zakresu ortopedii, który uznał, że na skutek spornego wypadku komunikacyjnego powódka doznała obrażeń ciała w postaci przebytego złamania dalszej nasady kości promieniowej prawej, uszkodzenia nerwu pośrodkowego prawego w stopniu umiarkowanym oraz przebytego złamania kości łonowej prawej. Dodatkowo u powódki stwierdzono uszkodzenie nerwu pośrodkowego występującego jako powikłanie złamania dalszej nasady

kości promieniowej. Jak ustalił biegły, wyżej wskazane obrażenia ciała skutkowały powstaniem u powódki trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości odpowiadającej 17 %.

Oceniając rozmiar krzywdy powódki nie można także pominąć okoliczności związanych z przebiegiem wypadku oraz z podjętym leczeniem poszkodowanej. W wyniku omawianego wypadku komunikacyjnego powódka została hospitalizowana na okres 8 dni, w czasie którego poddano ją zabiegowi stabilizacji złamania dalszej nasady kości promieniowej drutami K, a następnie założono opatrunek gipsowy. Jak określił biegły ortopeda, z powodu złamania kości łonowej prawej powódka zmuszona była prowadzić łóżkowy tryb życia przez okres około 2 miesięcy, w tym też czasie nie była zdolna do samodzielnej egzystencji. W późniejszym okresie powódka zmuszona była poddać się intensywnemu (jak na wiek powódki) leczeniu rehabilitacyjnemu, co wywołało w niej dodatkowe poczucie krzywdy.

W tym miejscu wskazać trzeba, że przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż znaczna część powoływanych przez stronę powodową okoliczności mających świadczyć o złym stanie zdrowia powódki, nie pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia (...). Przede wszystkim biegły ortopeda wyjaśnił, że niemożność swobodnego poruszania się powódki nie wynika z doznanych przez nią w spornym wypadku obrażeń nogi, lecz z uwagi na zaawansowane zmiany miażdżycowe kończyn dolnych. Doznane przez powódkę złamanie kości łonowej jest już bowiem dawno wygojone, zaś w jej dolnych kończynach nie występuje deficyt stawowy. Podobnie dla obecnego stanu zdrowia powódki nie ma znaczenia złamanie dalszej nasady kości promieniowej, które mimo częściowo nieprawidłowego zrostu, nie ma wpływu na ruchomość nadgarstka oraz nie powoduje dodatkowych dolegliwości bólowych.

Szczegółowa analiza zgromadzonej w sprawie dokumentacji prowadzi do wniosku, że jeszcze przed wypadkiem z dnia (...) powódka cierpiała na liczne schorzenia i dolegliwości, w tym na wspomniane już zaawansowane zmiany miażdżycowe kończyn dolnych, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu II, niewydolność serca i nerek, na dolegliwości bólowe kręgosłupa, zmiany zwyrodnieniowe stawów. Poza tym powódka była wielokrotnie hospitalizowana, w tym z uwagi na konieczność przeprowadzenia zabiegów operacyjnych polegających na endoprotezoplastyce prawego stawu biodrowego, artroskopii operacyjnej stawu kolanowego prawego czy też kyphoplastyce kręgosłupa. Istotne jest przy tym, że bezpośrednio przed wypadkiem, a mianowicie w dniu (...) powódka doznała urazu prawej ręki, przez co założono jej gips na okres 15 dni.

Uwzględniając powyższe należało dojść do wniosku, że jeszcze przed wypadkiem z dnia (...) powódka była osobą znacznie schorowaną, co zapewne w znacznej części było konsekwencją starszego wieku L. S.(ur. w (...).r.). Powyższe musiało znaleźć swoje odzwierciedlenie w dokonywanej przez Sąd ocenie rozmiaru krzywdy powódki, którą doznała w związku z zaistniałym w dniu (...) wypadkiem komunikacyjnym. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wystąpienie innych, niezwiązanych ze spornym zdarzeniem jednostek chorobowych, miało swoje przełożenie na jakość życia powódki i ogólny stan jej samopoczucia. Nie wymaga szerszego uzasadnienia w tym kontekście oczywista konieczność stałego zmagania się z różnego rodzaju dolegliwościami, w tym natury ortopedycznej i naczyniowo-krążeniowej, co musiało być dla powódki uciążliwe i w konsekwencji rodzić po jej stronie poczucie dodatkowej krzywdy.

Oczywistym jest przy tym, że jakkolwiek pozwany ponosi odpowiedzialność za pogorszenie stanu zdrowia powódki, to jednak strony tylko i wyłącznie w zakresie pozostającym w normalnym związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę, tj. z wypadkiem z dnia (...). Wprawdzie niemożliwym jest dokonanie ścisłego i precyzyjnego rozróżnienia, w jakiej części schorzenia powódki, za które to pozwany nie ponosi odpowiedzialności, miały i mają wpływ na odczuwane przez nią cierpienia i niedogodności wpływające na rozmiar krzywdy, niemniej przy orzekaniu o wysokości zadośćuczynienia Sąd zobligowany jest uwzględnić fakt istnienia takich innych współprzyczyn. Nie można bowiem mieć wątpliwości co do tego, że uprzednio zdiagnozowane u powódki schorzenia i dolegliwości bólowe, z wystąpieniem których wiązała się konieczność poddania się wielu badaniom, hospitalizacji i poważnym zabiegom operacyjnym, musiała mieć przełożenie na jej złe samopoczucie i codzienne funkcjonowanie w aspekcie uciążliwości będących następstwem wypadku.

Okoliczność powyższą potwierdzają dowody przeprowadzone w sprawie o zapłatę, którą powódka zainicjowała przed Sądem Rejonowym w (...)we (...) (sygn. akt (...)), a więc miesiąc po spornym wypadku komunikacyjnym, w związku z upadkiem ze schodów, które miało miejsce 9 czerwca (...) W czasie tego procesu powódka konsekwentnie bowiem podnosiła, że na skutek wspomnianego upadku ma problemy z poruszaniem się i nie jest w stanie funkcjonować bez pomocy innych osób, w tym zmuszona jest zatrudnić opiekunkę do wykonywania różnego rodzaju prac domowych.

Powyższe oznacza, że strona powodowa dwukrotnie, tj. w czasie postępowania toczącego się przed Sądem Rejonowym w (...)i przed tut. Sądem, powoływała się de facto na niemalże identyczne okoliczności mające świadczyć o znacznym rozmiarze doznanej przez nią krzywdy. Co istotne, w obu przypadkach powódka wielokrotnie podnosiła, że przed wspomnianymi wypadkami skutkującymi po jej stronie powstaniem szkody, była osobą samodzielną, sprawną i cieszącą się dość dobrym stanem zdrowia. Okoliczności podawane przez powódkę zostały zresztą uwzględnione przez Sąd Rejonowy w (...), który w dniu (...)zasądził na rzecz poszkodowanej kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia uznając, że to na skutek upadku z (...) powódka nie jest w stanie funkcjonować bez pomocy innych osób.

Uwzględniając powyższe Sąd doszedł do przekonania, że zeznania powódki i świadków (synów poszkodowanej) nie mogą zostać uznane za w pełni wiarygodne w tej części, z której wynikało, iż podane w pozwie różnego rodzaju dolegliwości pojawiły się dopiero na skutek spornego wypadku (np. „przed wypadkiem mama była samodzielną, była okazem zdrowia” – k. 136 v.; „przed wypadkiem mama nie wymagała opieki” – k. 329 v.). Powyższemu przeczy nie tylko dokumentacja medyczna powódki prowadzona jeszcze przed wypadkiem, lecz także wspomniana wcześniej opinia biegłego z zakresu ortopedii, z treści której to jednoznacznie wynika, że sporny wypadek komunikacyjny spowodował niemożność poruszania się przez powódkę jedynie w okresie pierwszych 2 miesięcy, zaś obecnie istniejące trudności w poruszaniu się poszkodowanej nie pozostają w związku przyczynowym z wydarzeniem z dnia (...)

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że zdaniem Sądu opinia sporządzona przez biegłego ortopedę jawi się jako rzetelna, jasna i przekonująca, dlatego też mogła stanowić pełną i miarodajną podstawę do czynienia ustaleń w sprawie. Co ważne, po złożeniu przez biegłego ustnej opinii uzupełniającej żadna ze stron nie składała dalszych zastrzeżeń czy wniosków dowodowych, które zmierzałyby do podważenia wiarygodności lub rzetelności sporządzonej opinii (np. o powołanie innego biegłego tej samej specjalności). Powyższe pozwala uznać, że wnioski płynące z treści opinii, w szczególności odnoszące się do zakresu obrażeń doznanych przez powódkę oraz związku przyczynowego pomiędzy doznanymi przez nią obrażeniami a wypadkiem nie były kwestionowane.

Tym samym Sąd przyjął, że całokształt skutków, jak również cierpień i niedogodności związanych z leczeniem powódki został ponad wszelką wątpliwość ustalony.

Jednocześnie Sąd oddalił wniosek strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego laryngologa uznając, że jest on spóźniony, albowiem powódka zgłosiła taki wniosek dopiero w piśmie z dnia 24 lipca 2014 r., mimo, że już zeznający w sprawie świadek M. S.(...)powoływał okoliczności mogące świadczyć o niedosłuchu występującym u powódki. Jednocześnie pełnomocnik powódki nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił stosownego wniosku dowodowego we właściwym czasie bez swojej winy, względnie że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy lub że występują inne wyjątkowe okoliczności, w związku z czym nie sprostał obowiązkowi z art. 217 § 2 k.p.c.

Na marginesie zauważyć należy, że istnienie związku przyczynowego pomiędzy rzekomymi uszkodzeniami słuchu powódki i spornym wypadkiem nie zostało uprawdopodobnione, skoro na jego skutek powódka nie doznała żadnych obrażeń głowy. Nadto wspomniany niedosłuch jest schorzeniem laryngologicznym występującym u osób starszych, do których niewątpliwie należy powódka.

Biorąc powyższe pod uwagę nie ulega wątpliwości, że choć skutki przebytych przez powódkę obrażeń były dość znaczne, to uległy one stępieniu i załagodzeniu w sposób nie mający obecnie istotnego wpływu na jakość życia poszkodowanej. Kończąc rozważania w powyższym zakresie ponownego podkreślenia wymaga, że z całą pewnością

na poczucie krzywdy powódki, wynikające z najogólniej ujętego złego stanu jej zdrowia istniejącego jeszcze przed zdarzeniem z dnia (...), dodatkowy wpływ miało leczenie podjęte przez nią już po tym wypadku. W późniejszym okresie bowiem powódka nie tylko przeszła poważne prawostronne zapalenie płuc, lecz także poddana została zabiegowi leczenia zaćmy.

Zaistniały wypadek komunikacyjny, w jakim powódka uczestniczyła, skutkował zatem doznaniem krzywdy, na które to pojęcie składają się nie tylko trwałe, lecz także co warto zaznaczyć przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na znoszeniu cierpień psychicznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Niewątpliwie w niniejszej sprawie spośród okoliczności mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia wymienić należy stopień uszczerbku, silne dolegliwości bólowe oraz całokształt cierpień fizycznych i psychicznych, jakich doznała powódka. Skala tego rozmiaru, choć oczywiście nieprzekładalna wprost na wysokość zadośćuczynienia, niewątpliwie pośrednio musi rzutować na ocenę wysokości wyjściowo ustalonej kwoty zadośćuczynienia.

W tym miejscu jeszcze raz podkreślić trzeba, że zadośćuczynienie ma mieć charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Oczywiście jest, że zasądzając zadośćuczynienie Sąd winien się kierować zasadą umiarkowanej wysokości omawianego roszczenia, co nie może jednak oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości jak zdrowie (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, Lex nr 351187 czy też wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 1 lutego 2005 r., III APa 9/04, OSA 2005/12/33).

Mając na względzie wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w tym kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i zasadę jego umiarkowanej wysokości Sąd uznał, że kwotą zadośćuczynienia odpowiednią dla powódki w realiach niniejszej sprawy byłaby łączna kwota 45.000 zł ostatecznie wskazana jako ta, która powódce należałaby się zważywszy na niematerialne skutki wypadku, jakich doznała i nie może ona być wyjściowo uznana za wygórowaną. Powyższe zaś, wobec wypłacenia powódce z tytułu zadośćuczynienia już 11.000 zł, skutkuje zasądzeniem różnicy tj. kwoty 34.000 zł.

Jednocześnie Sąd uznał, iż zasądzenie zadośćuczynienia w pozostałym zakresie, tj. o kolejne 46.000 zł, byłoby nieuzasadnione. Kwota ta bowiem byłaby zawyżona i nie utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co oznacza, że stanowiłaby w istocie źródło nienależnego wzbogacenia powódki. Poza tym analiza stanowiska strony powodowej prowadzi do wniosku, że dochodzona kwota zadośćuczynienia nie uwzględniała rzeczywistego stanu zdrowia powódki, istniejącego jeszcze przed spornym wypadkiem.

Podkreślenia bowiem jeszcze raz wymaga, że choć niewątpliwie na skutek zaistniałego wypadku życie powódki uległo zmianie i w dużym stopniu skoncentrowało się na zniwelowaniu skutków powstałych obrażeń, to jednak nie sposób z kolei uznać, iż owe skutki sparaliżowały całkowicie jej życie osobiste. Poza tym powódka wymagała pomocy innych osób przez okres tylko 2 miesiące, w pozostałym zaś czasie zaistniałe trudności w poruszaniu się i tym samym w codziennym jej funkcjonowaniu nie miały związku z wypadkiem komunikacyjnym.

Uwzględniając wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w szczególności dotychczasowy stan zdrowia powódki, współlistnienie innych źródeł powstania krzywdy, wiek poszkodowanej i realny wpływ wypadku na jakość jej życia, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 34.000 zł.

Orzekając o roszczeniu odsetkowym, Sąd uwzględnił treść z art. 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t. j. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), w myśl którego co do zasady zakład ubezpieczeń obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie dni trzydziestu, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Wprawdzie w toku sprawy nie ustalono konkretnej daty, kiedy to powódka zgłosiła szkodę pozwanemu ubezpieczycielowi, jednak musiało to nastąpić najpóźniej do dnia (...)skoro w tym dniu pozwany wysłał do

pełnomocnika powódki pismo stanowiące potwierdzenie przyjęcia zawiadomienia o szkodzie (k. 76). W realiach niniejszej sprawy wyżej wspomniany 30-dniowy termin do spełnienia świadczenia upłynął zatem najpóźniej z dniem (...) Z powyższych względów Sąd uwzględnił wskazane przez stronę powodową żądanie zasądzenia odsetek ustawowych, którego termin początkowy liczenia odsetek określony został na dzień (...)

Poza tym rację ma powódka podnosząc, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w płatności zadośćuczynienia od dnia (...), skoro w tym dniu wystosował do poszkodowanej pismo informujące ją o wysokości przyznanych świadczeń i jednocześnie odmówił wypłaty dalszych roszczeń (k. 90). Powyższe oznacza zakończenie prowadzonego postępowania likwidacyjnego i podjęcie przez ubezpieczyciela ostatecznego stanowiska w sprawie.

Wobec powyższego, na podstawie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., art. 436 § 1 k.c. i art. 805 § 1 k.c. oraz art. 817 § 1 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c. i powołanych powyżej przepisanych ustawy z dnia 22 maja 2003 r., Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 34.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia (...) do dnia zapłaty (punkt I wyroku), oddalając powództwo w pozostałej części (punkt II wyroku).

Dodatkowo powódka wносиła o zasądzenie na jej rzecz miesięcznej renty w wysokości 700 zł, przy czym podstawą uwzględnienia omawianego roszczenia ma być pokrycie kosztów związanych z wynagrodzeniem osoby świadczącej jej pomoc w codziennym funkcjonowaniu.

Podstawę prawną żądania w tym zakresie stanowi przepis art. 444 § 2 k.c., zgodnie z którym poszkodowany może żądać renty, jeżeli utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość. Podkreślenia przy tym wymaga, że każda ze wskazanych okoliczności może stanowić samodzielną i odrębną podstawę zasądzenia renty, jednakże konieczną przesłanką jest powstanie szkody bądź to w postaci zwiększenia wydatków, bądź to zmniejszenia dochodów.

W tym miejscu zauważyć należy, że jeżeli podstawę zasądzenia na rzecz poszkodowanego renty stanowi zwiększenie potrzeb wyrażających się w przyszłych powtarzających się stałych wydatkach obejmujących między innymi konieczny zakup leków czy koszty sprawowanej opieki, to w takim przypadku wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego samego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Powyższe nie zmienia jednak faktu, że w świetle art. 442 § 2 k.c. renta należy się poszkodowanemu tylko w przypadku, gdy powstanie konkretnych wydatków powstało w następstwie czynu niedozwolonego.

Wprawdzie nie oznacza to konieczności zachowania drobiazgowej dokładności przy obliczaniu wysokości należnej renty, niemniej strona powodowa obowiązana jest wykazać istnienie takich okoliczności, na podstawie których możliwe będzie wyliczenie choćby zbliżonych wydatków jako mających stanowić równowartość zasądzonej renty. Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy bowiem sytuacji, gdy w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów jego utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu ze stanem sprzed wyrządzenia szkody w postaci np. kosztów stałej opieki pielęgniarstwa czy odpowiedniego wyżywienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 grudnia 2013 r., I ACa 1018/3, Lex nr 1419082 i powołane tam orzecznictwo).

Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala uznać, że na skutek wypadku komunikacyjnego z dnia (...) po stronie powódki powstała konieczność ponoszenia wydatków związanych ze świadczeniem na jej rzecz usług opiekuńczych, a przynajmniej strona powodowa tego nie udowodniła. Jak już bowiem wcześniej wskazywano, powódka korzystała z pomocy innych osób (głównie mieszkającego z nią syna) jeszcze przed spornym zdarzeniem, co jednoznacznie potwierdziła nie tylko treść wydanej w sprawie opinii biegłego z zakresu ortopedii, lecz także całe postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie o sygn. akt (...). Przypomnieć jedynie należy, że zdaniem biegłego L. G. przyczyną trudności w poruszaniu się przez powódkę jest współistnienie kilku schorzeń internistycznych, w szczególności zaawansowanych zmian miażdżycowych kończyn dolnych powódki.

Inną rzeczą jest, że strona powodowa nie przedstawiła dowodu, który miałby wykazać wysokość omawianego roszczenia. Odnosząc się do powyższej kwestii zauważyć należy, że sposób skonstruowania omawianego żądania

pozwu i jego uzasadnienia uniemożliwił Sądowi dokonanie szczegółowej analizy wysokości dochodzonej renty. Uzasadnienie pozwu, sporządzonego przez profesjonalnego pełnomocnika, ograniczało się bowiem do stwierdzenia, że powódka potrzebuje pomocy innych osób, w związku z czym wnosi o zasądzenie na jej rzecz renty w kwocie po 700 zł miesięcznie. Jednocześnie strona powodowa nie wskazała, a tym bardziej nie próbowała udowodnić okoliczności mających istotny wpływ na wysokość dochodzonego roszczenia takich jak ilość godzin sprawowanej opieki czy też koszt jednej godziny.

Pamiętać należy, że przepis art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nakładają na stronę powodową konkretne obowiązki związane z wykazaniem zasadności określonych w pozwie roszczeń. To na powódzie, jako stronie wywodzącej skutki prawne z podnoszonych okoliczności, spoczywa ciężar wykazania zasadności dochodzonych roszczeń. Powyższe oznacza, że powódka obowiązana była do udowodnienia po pierwsze, że na skutek konkretnego zdarzenia poniosła szkodę (co do zasady), a następnie że szkoda ta stanowiła równowartość konkretnie wskazanej przez nią wysokości (wartości pieniężnej).

Jednocześnie nie sposób pominąć okoliczności, że zgodnie z zasadą kontrydiktoryjności obowiązek przeprowadzenia konkretnych dowodów spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To właśnie strony, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania, w związku z czym to one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (przykładowo: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997/8/113; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 944/97, Prok. i Pr.-wkł. 1999/11-12/38; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98, OSNAPiUS 1999/20/662; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 września 1999 r., II CKN 269/99, Prok. i Pr.-wkł. 2000/2/27). Tym samym rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie lub wyjaśnienie twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, podobnie sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76).

Uwzględniając wszystkie wyżej wskazane okoliczności, w szczególności brak wykazania przez powódkę zaistnienia szkody (konieczności ponoszenia wydatków na opiekę) powstałej na skutek wypadku z dnia (...), w kontekście wieku powódki i jej stanu zdrowia przed spornym zdarzeniem, Sąd uznał, że brak jest podstaw prawnych do uwzględnienia żądania zasądzenia renty. Dlatego też, wobec braku podstaw z art. 444 § 2 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c., Sąd oddalił omawiane żądanie pozwu w całości (punkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 k.p.c. poprzez wzajemne zniesienie kosztów procesu między stronami.

Wprawdzie powódka wygrała sprawę w mniejszym zakresie niż strona pozwana, tj. w 39 % (zasądzono kwotę 34.000 zł z żądanych 88.400 zł), niemniej poniesione przez nią koszty procesu były wyższe (1.000 zł opłaty od pozwu, zaliczka 400 zł i wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.617 zł) od tych, które wydatkował pozwany (wynagrodzenie pełnomocnika + 400 zł zaliczki na biegłego). W tej sytuacji Sąd uznał, że z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań pozwu, istnieją podstawy do wzajemnego zniesienia kosztów procesu, które zostały poniesione przez obie strony procesu w zbliżonej wysokości.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 z późn. zm.) oraz § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013r., poz. 461), Sąd orzekł jak w punkcie III wyroku.

O nieuiszczonych kosztach sądowych w łącznej wysokości 224,19 zł orzeczono zgodnie z art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., dokonując ich rozdzielenia odpowiednio do wyniku sprawy.

Jak już bowiem wyżej wskazywano, pozwany przegrał niniejszą sprawę w 39 %, co oznacza, że powinien uiścić koszty sądowe w wysokości 87,44 zł. Powódka zaś przegrała niniejszą sprawę w 61 %, dlatego też obowiązana jest uiścić koszty sądowe w postaci nieuiszczonych wydatków w wysokości 136,75 zł.

W konsekwencji, na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c., Sąd nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa od powódki z zasądzonego na jej rzecz roszczenia kwotę 136,75 zł tytułem nieuiszczonych wydatków, a od strony pozwanej – kwotę 87,44 zł (punkt IV wyroku).